Opłata pocztowa uisz. zo. a gotówką.

Nr. 201. Lwów, Poniedziałek dnia 4. Września 1922. Rok XL.

…R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

PREI…
Miesięc… 1 350 M… domu 1… syłką v… w inny… Mk. Z… dopł…
Cen… numeru 00 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“ ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“ Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Zamęt gospodarczy w Europie.

Długi amerykańskie — angielskie — odszkodowania.

Złudzenia.

Niesmak, wywołany londyńskiem rozbiciem, trwa. Wprawdzie obie strony zapewniły nas, że o zerwaniu niema mowy, — uczynił to p. Poincaré w wywiadzie z dziennikarzami francuskimi, ze strony Anglji stwierdziła to uroczyście agencja Reutera. — opinja świata jest inna i niepowodzenie konferencji uważane jest za krach koalicji, za początek nowych zamierzeń.

Znaną jest rzeczą, że konferencje służą czasem do zakrycia właściwych planów, do zyskania na czasie, zanim plany pewne nie dojrzeją, nie skrystalizują się, do łudzenia i zwodzenia, a przez to i wiązania przeciwników. Konferencja londyńska była jedną z takich, z tem zastrzeżeniem, że odsłoniła wręcz wrogie stanowisko Anglji wobec Francji.

Nie wchodząc nawet w motywy i plany Lloyda George'a, polityką Anglji kierowała niewyrozumowana, zgoła paniczna trwoga przed hegemonją francuską w Europie, zgoła nawet przed „kolonizacją“ Europy“ przez Francję. Te trwogę wyzyskiwał umiejętnie i podniecał Lloyd George. Na tem podłożu wyrastały żądania rozbrojenia, ewakuacji lewego brzegu Renu itd. Nawet żądanie odszkodowań interpretowane było jako chęć hegemonji. „Reparations or domination?“ — pytał „Observer“.

Było to powolne przygotowywanie opinji do nowych kombinacji politycznych, zapowiadanych zarówno przez premjera, jak i przez prasę z nim sympatyzującą od dawna. „Deutsche Zeitung“ uważa konferencję za zwrotny punkt w polityce Anglji, zaś „Deutsche Allg. Ztg.“ uważa, że polityka niemiecka dażyć musi do najściślejszego kontaktu z Londynem, który jest dla Niemiec jedynem oparciem. Cziczerin w wywiadzie z korespondentem „Observera“ stwierdza, że współpraca technicznych sił niemieckich i angielskiego kapitału jest konieczna w Rosji. W niejednych oczach już powstaje blok anglo-niemiecko-rosyjski. Anglja jednak zbyt jest ostrożna, aby ubiegając się o względy „zwyciężonych“, nie zostawić sobie furtki. Tu źródło zapowiadań o odwróceniu się Anglji od Europy ku innym częściom świata, przeniesieniu punktu ciężkości na dominiony.

W odpowiedzi na to Niemcy i Rosja również nie pozostają dłużne, prowadząc wspólną gre na dwa fronty i necąc równocześnie i Anglię i Francję.

W rozgoryczonej Francji bowiem, już nie na łamach caillauxowskich pism, ani w „Ere Nouvelle“, ani w histerycznej „Victoire“ Hervégo, lecz zgoła w „Tempsie“ wyczytać można myśl poro-

Poincaré żąda połączenia odszkodowań z długami koalic.

Francja dopóty nie zapłaci długów, dopóki Niemcy nie wypełnią zobowiązań. Krytyka wierzytelności angielskich względem Stanów Zjednoczonych. Konieczność zbadania kwestji na nowej konferencji wszystkich państw.

ODPOWIEDŹ POINCAREGO NA NOTĘ BALFOURA.

Paryż. (PAT.) Havas. W liście Poincare'go skierowanym w porozumieniu z francuską radą ministrów do angielskiego ambasadora w Paryżu w odpowiedzi na notę Balfoura w sprawie długów międzysojuszniczych, powiedziano, że rząd francuski podobnie jak rząd angielski jest przeświadczony, iż **problem odszkodowań tylko wtedy będzie zadowalająco rozwiązany, gdy się go połączy w pewien sposób z problemem długów międzysojuszniczych.**

Nota premjera podkreśla m. in., że specyficzny charakter długów międzysojuszniczych mógłby usprawiedliwić ich unieważnienie, podczas gdy zobowiązania niemieckie z tytułu odszkodowań mają swoje źródło w umyślnem niszczycielskiem postępowaniu Niemców podczas wojny, wobec czego wypłata odszkodowań przez Niemcy jest bezwzględnie konieczna i musi usunąć na drugi plan każdy inny sposób uregulowania tej sprawy.

Olbrzymie wydatki, jakie Francja musiała poczynić z własnych funduszów wobec niedotrzymywania przez Niemcy wypłat odszkodowawczych, wytrąciła budżet francuski z równowagi. Dopóki Niemcy wydatków tych, poniesionych przez Francję nie pokryją, dopóty też **nie może być mowy o regulowaniu przez Francję jej długów wojennych.**

Gdyby natomiast Niemcy wypełniły przyjęte na siebie zobowiązania, wówczas i Francja nic by nie miała przeciwko ogólnemu regulowaniu zobowiązań międzysojuszniczych.

Poincare przeprowadza zasadniczą różnicę pomiędzy wierzycielami angielskimi a amerykańskimi. Nota Poincare'go podkreśla, że St. Zjednoczone wzięły udział w wojnie nie zmuszone do tego okolicznością. Okoliczność ta nakazywałaby więc **słuszność poddania rewizji sprawy wierzytelności angielskich,** a zwłaszcza ich wysokości.

Przy regulowaniu sprawy długów miedzysojuszniczych, Francja chciałaby być tak traktowana, jak ona z kolei traktuje swoich dłużników z pośród państw sprzymierzonych. **Rząd francuski uważa za konieczne, aby kwestja długów została wszechstronnie i możliwie jak najrychlej zbadana, a mianowicie na konferencji, na którą miałyby być zaproszone wszystkie bez wyjątku zainteresowane państwa.**

Czy Niemcy zapłacą odszkodowania?

Szczegóły decyzji komisji reparacyjnej wypracują odrębne rokowania belgijsko-niem.

NIEZUPEŁNE ALE DOBRE ROZWIĄZANIE KWESTJI.

Paryż. (PAT.) Havas. Franc. koła polityczne uważają decyzję komisji odszkodowawczej naogół za zadowalającą. Wprawdzie z zastrzeżeniem pewnych zmian co do sposobu wypłat, Niemcy będą jednak musiały w czasie stosunkowo krótkim wykonać przewidziane wpłaty. W razie uchylenia się od tego obowiązku, komisja odszkodowawcza byłaby zmuszona stwierdzić umyślne ze strony Niemiec uchybienie przyjętym zobowiązaniom, co z kolei upoważniłoby do zastosowania sankcji albo solidarnie przez sprzymierzonych, albo też przez jednego ze sprzymierzonych. W ten sposób prawa Francji oraz jej swoboda działania na przyszłość zdają się być zabezpieczone. Prasa francuska życzliwie oceniając decyzję komisji odszkodowawczej, powiada, że w ten sposób stanowczość rządu francuskiego nie będzie bezowocna. Powzięta decyzja jest równocześnie **ostrzeżeniem dla Niemiec, że przynajmniej dwaj sprzymierzeni są już u kresu swojej cierpliwości,** wobec czego Niemcy naraziłyby się na surowe sankcje z ich strony, gdyby nie uczyniły energicznych wysiłków w zakresie wypłaty odszkodowania.

„Gaulois“ oraz „Echo de Paris“ stwierdzają, że decyzja komisji odszkodowawczej przewiduje **odrębne rokowania belgijsko-niemieckie** co do szczegółów najbliższych wypłat odszkodowania i zaznaczają, że stanowić to będzie precedens, na który Francja przy okazji będzie mogła się powołać.

(Ciąg dalszy na str. 3

zumienia francusko-niemiecko-rosyjskiego kontynentalnej Europy przeciw wyspiarskiej Brytanji. Podróż „nieoficjalna“ Herriota, mera Lyonu, leadera radykałów, do Rosji i jego spotkanie się z Litwinowem i Cziczerinem jest żywo komentowane. Celem podróży jest wedle słów Herriota, zbliżenie ekonomiczne i polityczne dwu narodów dla dobra pokoju świata. To brzmi jak zapowiedź przymierza. Tak zrozumiał, a raczej chciał zrozumieć to kanclerz Wirth, który wieść o podróży Herriota przyjął jako zapowiedź porozumienia Rosji i Francji, do którego i Niemcy przystąpią, aby zapewnić pokój świata. Przewiduje to również bankier Vanderlip.

Oto dwa równoległe plany, które Rosji i Niemcom dają szerokie pole gry i szantażu, oto dla Polski równie niebezpieczne i nawołujące do czujności wszystkie nasze dyplomatyczne placówki.

O realizacji ich na razie mówić może za wcześnie, w perspektywie zostaje znowu jesienna konferencja, ciąg dalszy londyńskiej, która znowu pozwoli na zwłokę. Wedle zapowiedzi angielskiej, sprawa odszkodowań ściśle złączona być musi tym razem z problemami politycznymi i rozbrojenia. Tu i ówdzie przebąkuje się o traktacie gwarancyjnym anglo-francuskim, który wszystkoby rozwiązał. Ciągle wzajemne oszukiwania się i mydlenia oczu. Spodziewać się wypada pośrednictwa Belgii, która jednak również stoi na bezprogramowem rozdrożu. Wobec tych niepewności, konferencja marienbadzka mogła mieć znaczenie i powinna była zająć silne stanowisko. Niestety w oczach wielu zwiastuje i ona raczej zmierzch, niż rozkwit Małej Ententy. — Wszędzie brak orjentacji i zamęt pełen zasadzek, powiększony jeszcze bardziej komplikacjami austrjackiemi. W takim nastroju pogrążona, nie śmie nawet się łudzić zbytnio zapowiedziami inicjatywy amerykańskiej, zwołania konferencji odbudowy do Waszyngtonu w grudniu. L. C.

——oo——

Przegląd światowy.

ADWOKACI NIEMIEC.

(ik.) Oprócz Lloyda George'a, który w swych planach chciałby widzieć Niemcy jako silny równoważnik europejski przeciwko hegemonji Francji i jej sprzymierzeńców, mają Niemcy jeszcze Keynesa i Nittiego, którzy od dłuższego czasu kruszą kopje w prasie europejskiej, atakując traktat wersalski, Francję i Polskę. Niedawno wystąpił z wielką mową w Hamburgu Keynes, a obecnie Nitti, były prezydent ministrów włoskich, wyrusza z szeregiem artykułów drukujących się, rzecz ciekawa, w dziennikach podtrzymywanych przez finansjerę żydowską, t. j. „Berl. Tagebl.“ w Berlinie i znaną z polakożerstwa „Neue Freie Presse“ we Wiedniu.

Ostatni artykuł w „N. Fr. Presse“ pt. „Der Plan zu Deutschlands Zerrüttung“, posądza cały przemysł żelazny Francji o planowe dążenie do zniszczenia Niemiec. Nie obeszło się tu oczywiście bez pogardliwych wzmianek o Polsce, która się dla Nittiego przedstawia jako polityczne zero, nie mającego żadnego prawa do życia. Daty, którymi operuje Nitti są prawdziwie po włosku paprykowane i nie brak argumentów, dowodzących bądź to ignorancji, bądź to złej woli. Przyłączenie części G. Śląska do Polski uważa Nitti za prosty rabunek.

„G. Śląsk — pisze Nitti — był krajem niemieckim, a większość ludności polskiej ściągano jedynie do uruchomienia kopalń i robót polnych. Przydzielenie G. Śląska Polsce znaczy tyle, jak gdyby ci Włosi, Niemcy i Irlandczycy, którzy przybyli do N. Jorku, zażądali od Amerykanów przyłącznia tego miasta do siebie“. Takimi to argumentami walczy Nitti w obronie Niemiec. Czy im to wiele pomoże nie wiadomo. W każdym razie ostatnia decyzja komisji reparacyjnej nie poszła po linji tak płatnych, jak i bezpłatnych adwokatów Niemiec.

UKŁAD ROSYJSKO-ANGIELSKI.

Wedle „Berliner Lokal Anzeiger“ Cziczerin miał w czasie swego pobytu w Londynie zawrzeć bardzo ważny układ z rządem angielskim. Za pośrednictwem lorda Abernona, ambasadora angielskiego w Berlinie zawarł on układ z dyrektorem Banku rosyjsko-azjatyckiego w Londynie, wedle którego rząd sowiecki ma wypłacić Bankowi 3 miljony funtów za szkody poniesione przez Anglję przez upaństwowienie dóbr w Rosji. Ponieważ Moskwa obecnie nie jest w stanie zapłacić tej sumy, rząd londyński bierze na siebie ten dług wobec Banku, a w zamian otrzymuje koncesje w kopalniach, 250.000 ha lasu, koncesje kolejowe, dokowe itp.

——oo——

Sprawy ukraińskie.

Ukraińcy przygotowują się do wyborów. Korespondent nasz złoczowski donosi, że w tamtejszym okręgu włościaństwo ruskie postanowiło postawić kandydaturę na posła ks. prof. dr. Józefa Zastyrca ze Lwowa, pochodzącego z tamtych stron. Kandydat ma cieszyć się szeroką popularnością wśród mas chłopskich. Wiadomość ta dowodzi, że idea bezwzględnego bojkotu urządzeń państwowych nie może wszczepić się mimo wysiłków agitatorów w realnie myślące sfery ukraińskie.

Ofenzywa „Diła“ przeciw administracji kraju. „Diło“, zmartwychwstały organ bojującego szowinizmu, poświęca niemal połowę notatek kronikarskich krytyce, bardzo dosadnej, urzędowania władz administracyjnych. Prócz wiadomości o rewizjach we Lwowie 1 bm. (m. i. we „Wzaj. pomocy naucz. ukr.“), aresztowaniach w Peczeniżynie, czytamy takie kwiatki: W Korszowie zrywa policjant odznakę ukraińską („tryzub“) z czapki akademikowi; w Strzeliskach Nowych, pow. bobrecki, policja przerywa ćwiczenia w sokole ukr.; w Dubanowiczach, pow. rudeckim policjanci napadli zabawę prywatną, pobili gości i zabrali instrumenty grajkom, które oddali, zatrzymawszy łapówkę. W Dolinie po trzech pożarach, powstałych u Polaków—„szowinistów“, zażądało starostwo od parocha miejscowego, żeby wpłynął na rozwiązanie bojówki, przypominając, że akty gwałtu spotkać mogą się z represaljami. Gdy zaś wkrótce potem ktoś strzelił z rewolweru do ucznia z tamtejszego gimnazjum ukraińskiego, „Diło“ uważa za stosowne nazywać tę sztubacką przygodę za — kontrterror!

Władze powinny wyświetlić te sprawy. Podżegacze chwytają się każdej sposobności, by niecić nastrój walki i borby, rozdmuchują każdy akt głupoty czy nieuczciwości lokalnej do miary zdarzeń politycznych doniosłej wagi.

Wojna grecko-turecka.

ARMJA GRECKA W ODWROCIE.

Paryż. (PAT.) Z Angory donoszą, że posuwanie się wojsk tureckich odbywa się w dalszym ciągu. Na odcinku Affium Karahishar Turcy posuwają się równolegle do linji kolejowej. Grecy cofają się, ponosząc przytem ciężkie straty. Także na odcinku Brussy, wojska tureckie idą naprzód. Grecy mają nadzieję utrzymania tej miejscowości.

ANGLJA CZEKA NA OFENZYWĘ GRECKĄ.

Londyn. (PAT.) Reuter. „Daily Telegraph“ donosi, że odpowiedź angielska na notę Poincarégo w sprawie konferencji w Wenecji nadeszła do Paryża. Ze względu na podjęcie nowych walk w Anatolji, **rząd angielski nie obstaje nadal przy natychmiastowem zawarciu rozejmu.**

HJALMAR BERGMAN. 63

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

(Ciąg dalszy).

Ale baron nie widział i nie słyszał siostry. Z uroczystą poniekąd miną rzekł: Teraz radbym się dowiedzieć od Blandzi, czy ona ze swej strony jest z testamentu i jego zarządzeń zadowolona?

Blandzia milczała. Wszyscy, prócz Piotra spojrzeli na nią. Jak mogła na to odpowiedzieć? co mogła powiedzieć? — myślała.

— Nie chcesz odpowiedzieć? W takim razie postawimy ci inne pytanie: Czy tę szelmę, tego Kubę, kochasz?

Blandzia milczała, a jaśnie pani znów wybuchnęła: No, wiesz Rogerze, w obecności służby.

Wikberg przytulił się do drzwi. Baron otwarł usta i przymknął je znowu gałką od laski. Nagle powiedziała Blandzia jasno i wyraźnie:

— Taak, kocham go.

— A więc, a więc! — cieszył się jaśnie pan. Widzicie teraz! Hihihi! Nie jesteśmy starym, ślepym kretem. Mamy nasze symptomata, he Wikberg?!

Ten pozwolił sobie na uśmiechanie się do swego pana i władzy.

Lecz jaśnie pani odezwała się: Nie rozumiem cię, Rogerze. Nikt nie wątpi przecie, że Blandzia żywi siostrzane uczucie dla młodego człowieka. Jest on jakgdyby jej bratem.

— Diablo słabe masz pojęcie, moja najdroższa, mruknął baron. No, moja Blandziu kochana — ciągnął dalej — powiedzże cioci jasno i wyraźnie: czy chcesz poślubić swego brata, czy nie? No, śmiało, odpowiadaj! Nie bądźże — do kaduka, taka wstydliwa.

— Rogerze, to jest oburzające! Chcesz więc rzeczywiście, aby w obecności służby?...

Ale cierpliwość barona już się wyczerpała. Podniósł się na swoich długich nogach, uderzył w stół laską, niszcząc płytę machonjową, wykładaną perłową macicą. — Słu — słu — służby, powiadasz? Natychmiast, słyszy — Enbergową, Toniego, Jonssona — zaraz, słyszysz, odrazu, odrazu!

— To ja pójdę.

— Idź! idź! — krzyczał. Wo — wo — wo...

— Rogerze, Rogerze, dostaniesz ataku apoplektycznego! Uważaj! Pamiętaj o Piotrze, przypomnij sobie, jak było z biednym Piotrem! Wikberg, pomóż panu. Ale Wikberga już nie było. Piotr musiał objąć wuja i poprowadzić go do kanapy.

— Wo — wo — jąkał baron. Nakoniec udało mu się dokończyć wyraz — wody!

— To apopleksja, apopleksja — jęczały: jaśnie pani i Sara. Ale gdy jaśnie pan wypił szklankę wody, rzekł spokojnie i z pewną uprzejmością. Nie, niech mnie licho weźmie, jeżeli to apopleksja. I uszczypnął się w udo.

Objawy czułości jaśnie pani przerwało wejście pani Enbergowej, Toniego, Jonssona i Wikberga w wyż wspomnianym porządku. Wszyscy stanęli u drzwi, które Wikberg zamknął, poczem tenże ustawił się na czele grupy i rzekł:

— Jesteśmy, jaśnie panie! — tamci troje złożyli ukłon. Baron skinął im ręką. Pięknie, pięknie! — powiedział. Przez chwilę panowało milczenie. Jaśnie pan poprawił się na kanapie.

— Jonssonie — hm — no, więc, proszę tu przyjść.

Jonsson podszedł i złożył jeden z najbardziej podziwu godnych ukłonów.

— Jonsson — podobno kręci się wszędzie i wygaduje na dzieci?...

— Pssi — zaczął, lecz spiesznie zdusił chusteczką resztę ulubionego wyrażenia. Jaśnie pani szepnęła dość głośno: — Muszę wyznać, ale to prawdziwe przesłuchanie!

— Tak, tak, ma chère — zupełnie słusznie — powiedział baron z pewną porywczością. No, Jonssonie, podobno chodził po dworze i szpiegował dzieci?

— Według rozkazu, jaśnie pana — ale, proszę, tego nie robiłem, chociaż widywałem je tu i ówdzie; jeżeli jaśnie pan rozkaże...

— No, no. Jakież ma wrażenie Jonsson? Czy wyglądało na to, jakoby się dzieci kochały wzajemnie?

— Tak, tak — akurat, jak jaśnie pan mówi. Wyglądali, jak narzeczeni, z przeproszeniem tak naturalnie, z całym szacunkiem. Wszystko obyczajnie, przyzwoicie, proszę. Akurat według rozkazu jaśnie pana.

(C. d. n.)

——oo——

Rokowania belgijsko-niemieckie.

„Morning Post" wyciąga dwa następujące **wnioski:**

1) że **jedność sprzymierzonych została utrzymana,** 2) że **osiągnięcie istotnej zgody zależy od ujawnienia lub nieujawnienia ze strony Niemiec ich dobrej woli**

WYJAZD DELEG. BELGJI NA ROKOWANIA DO BERLINA.

Paryż. (PAT.) Delegat belgijski w komisji odszkodawawczej Delacroix i min. Theunis wyjadą w poniedziałek do Berlina, celem odbycia rokowań z rządem berlińskim. Mają oni wszelkie pełnomocnictwa. Belgja spodziewa się, że w Berlinie nastąpi rychłe porozumienie i że obaj delegaci będą mogli powrócić już we wtorek.

NIEMCY RÓWNIEŻ ZADOWOLONE Z WYNIKU

Berlin. (PAT.) „W sprawie decyzji komisji reparacyjnej „Vossische Zeitung" pisze: Decyzja ta oznacza zwycięstwo pośrednictwa Belgji, a tem samem w gruncie rzeczy klęskę Poincarego, który jeszcze przed rokowaniami występował przeciw planowi Belgji. Moratorium zostało formalnie odrzucone, jednakże **decyzja powzięta równa się przyznaniu moratorium.** „Germania" pisze, że decyzja jest bezwątpienia zmniejszeniem ciężarów Niemiec.

Zatargi polityczne na Lidze Narodów.

Zdobywanie i stabilizacja praw Polski do Gdańska. Niemcy żądają wycofania wojsk francuskich z okręgu Saary.

POLSKI DEPOT AMUNICYJNE W GDAŃSKU.

Genewa. (PAT.) W piątek po południu Rada Ligi Narodów rozważała sprawę miejsca na polskie składy amunicji w Gdańsku, co do której to sprawy obie strony, tj. rząd polski i rząd gdański apelowały przeciwko decyzji gen. Hackinga. Gdańsk apelował ze względów zasadniczych, żądając zupełnego zakazu i przewozu i składowania eksplozywów w Gdańsku.

Polska, przyjmując w zasadzie decyzje Hackinga, żądała powiększenia przyznanego jej terenu na wyspie Holm i wyłączności użytkowania tego terenu. Rada Ligi Narodów zatwierdziła decyzję gen. Hackinga, **potwierdzając tem prawo Polski do przewożenia i składowania amunicji w Gdańsku.** Jak wiadomo, decyzja gen. Hackinga przewiduje w przyszłości **budowę kanału dla nowego polskiego składu amunicji.** Koszta budowy ponoszą w równej mierze Polska i Gdańsk. W zamian za ustępstwo w sprawie kanałów delegat polski Aszkenaze żądał przyznania w basenie wyspy Holm stałego portu dla polskich statków wojennych. Liga Narodów nie zgodziła się jednak na łączenie sprawy amunicji i portu, ale poleciła wciągnąć do protokołów propozycję delegata Aszkenazego, w celu zużytkowania jej przy sprawie portu.

EKSMISJA OBYWATELI POLSKICH Z GDAŃSKA NA LIDZE NAR.

Gdańsk. (PAT.) Rada Ligi Narodów przyjęła raport ambasadora Adakai w sprawie wydalania obywateli polskich z Gdańska. Raport podkreśla korzyści wynikające także dla Gdańska z osiedlania się tam Polaków ze sfer kupieckich i wyraża życzenie, aby przedstawiciele wolnego miasta Gdańska i Polski wspólnie z Wysokim komisarzem L. N. zbadali ponownie sprawę w celu jej uzgodnienia.

UMOWA KOLEJOWA POLSKO-GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Senat gdański przedłożył sejmowi do ratyfikacji umowę zawartą między Gdańskiem a Polską w sprawie taryf kolejowych na kolejach gdańskich. Umowa zastrzega Gdańskowi prawo podwyższania taryf kolejowych. W razie różnicy zdań obie strony mają prawo apelowania do wysokiego komisarza Ligi Narodów.

GDAŃSK NIE CHCE BYĆ WOLNEM MIASTEM.

Genewa. (PAT.) 2. IX. Rada Ligi Narodów rozpoczęła dzisiejsze posiedzenie przyjęciem raportu japońskiego delegata Ishi w sprawie w. m. Gdańska. Reprezentant w. m. Gdańska opisał ciężkie położenie tegoż miasta, przyczem zwrócił uwagę na niezwykłe wysokie koszta organizacji wolnego miasta. Koszta te są 100 razy większe, niż minimum kosztów utrzymania mieszkańców w. m. Gdańska. Miastu grozi bezpośrednia katastrofa. Rada Ligi Narodów przekazała tę kwestję komisji gospodarczo-finansowej.

—o—

NOTA NIEMIECKA DO LIGI NARODÓW.

Berlin. (PAT.) Rząd niemiecki wystosował do Ligi Narodów notę, protestującą przeciwko przebywaniu wojsk francuskich w obwodzie Saary z uzasadnieniem, że okupacja tych obszarów przez wojska francuskie sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu, ponieważ stosownie do przepisów tego traktatu, porządek w obszarze Saary powinien być utrzymywany przez miejscową żandarmerję. Nota wywodzi dalej, że przebywanie wojsk francuskich nie zgadza się z charakterem plebiscytowym tego terytorium. Ponieważ Francja zainteresowana jest wynikiem głosowania ludności, rząd niemiecki uważa **za konieczne wycofanie wojsk francuskich** celem zapewnienia wolności głosowania.

—o—

NAJNOWSZA RECEPTA LLOYDA GEORGEA.

Londyn. (AW.) „Daily Mail" donosi, że L. George wypracował szczegółowy plan akcji gospodarczej, którym zajmie się Liga na ostatniej swej sesji.

—oo—

Powolny ale stanowczy rozkład Austrji.

Kanclerz dr. Seipel zapowiada ostateczny krok republiki.

AUSTRJĘ POZOSTAWIONO WŁASNEJ... BEZSILNOŚCI.

Wiedeń. (AW.) Austrjacki kanclerz zdawał sprawę ze swej podróży. W Pradze oświadczył mu dr. Benesz, że **przyłączenie się Austrji do Czech może dojść do skutku w drodze powolnej ewolucji.**

Również i min. Schanzer zaznaczył na konferencji w Weronie, że odnośny projekt unifikacji celnej i monetarnej musi być wpierw dokładnie rozważony.

Kinematograf kronikarza.

—o—

Wakacje nareszcie minęły. I powracają tłumnie do biur, szkół, uniwersytetów i wszelkiego typu instytucji państwowych tłumy — ale już nie szare; lecz od słońca bronzowe — pracowników odświeżonych „powietrzem", lżejszych o parę kilo, gdyż samo „powietrze" bez należytego odżywiania, jak to już dawno lekarski świat naukowy udowodnił, — ma tę własność, że czyni człowieka znacznie lżejszym, dając mu natomiast przedziwną równowagę ducha i wzmacniając ogromnie system nerwowy. — To też odcień zdenerwowania i apatii znikł z oblicza urzędniczego, natomiast niepodzielnie osiadła na niem dziwna ufność, mająca źródło swoje w zapowiadanej od trzech lat regulacji poborów, która już napewno od października br. ma dla urzędnika stworzyć raj na ziemi. — Liczba samobójstw i zamachów samobójczych zmalała do zera w m. lipcu i sierpniu, dopiero wczoraj zanotowano jeden wypadek tragiczny, mianowicie samobójstwo usiłowane przez powieszenie, na który to czyn zdobył się jeden żonaty funkcjonarjusz państwowy po wyjściu z antykwarni, gdzie miał kupić książki i przybory szkolne dla syna technika i córki seminarzystki. Za książki zażądano 110 tysięcy, a za cyrkiel używany coś około 25 tys. Że zaś biedak otrzymał pierwszego zaledwie 120 tys. wraz z 200% dodatku, stanął wobec rozpaczliwej alternatywy: kształcić dzieci i głodową śmiercią powoli zamierać wraz z niemi — czy wegetować jeszcze jakiś czas bez wyższego dla dzieci wykształcenia. Jedno i drugie było dla biedaka zbyt straszne, więc postanowił usunąć się tam, gdzie nie ma książek, przyborów, techniki i innych tak drogich dziś wynalazków. Odratowano go na szczęście. Ja osobiście, będąc u niego z obowiązku kronikarskiego, ofiarowałem mu dla syna cyrkiel mego wynalazku, prymitywny, ale doskonały: ostry, cienki gwóźdź z uwiązanym do niego szpagatem, zaś córce, aby nie trapiła się brakiem atlasu, dałem sześć egzemplarzy map austriackiego sztabu generalnego z lat 1915—1917. Starałem się przytem pocieszyć biednego ojca, używając argumentów — jak mi się zdało — lapidarnych, jak np., że Archimedes nigdy cyrkla nie używał, że Sokrates nie znał podręczników „dydaktyki dla seminarjum nauczycielskiego" — a wychowywał i nauczał, itd. itd. — nic nie pomogło! Zacięło się biedne ojczysko i postanowiło oddać syna do szkoły kucia koni, a córkę do fabryki tutek!

— — — — — — —

„Targi Wschodnie" tuż — tuż! W Ratuszu ruch jak w mrowisku. Biblioteka prezydjalna (dział toastowy) rozdzielona pomiędzy referentów i subreferentów celem wybrania odpowiednich przemówień prozą i wierszem dla różnych dygnitarzy miejskich. Tożto gratka nielada będzie w d. 5. bm.! I wygadać się można będzie na „górny ton", mądrze i głęboko. — To i śniadanka oficjalne, obiady i rautów kilkoro z okazji otwarcia „Targów", też nie do pogardzenia. To też duży nacisk położono i na tę stronę wielkiej uroczystości i kuchnie w Ratuszu odżyły życiem świątecznem, nie lada bowiem czeka je za kilka dni zadanie!

Żeby tylko nie popsuły nam całej parady zapowiedziane przez wielkich amerykańskich „uczonych" wybuchy aż 70-ciu równocześnie wulkanów, które we wrześniu mają otworzyć swe płomieniste gardziele w okolicy Budapesztu wprawdzie, lecz mogą poważnie zagrozić i naszej stolicy.

I znów zaczęły się spory „Neptunistów" z „Plutonistami" — dyurnistów z kancelistami i innych badaczy na temat: „wybuchnie u nas we Lwowie choć jeden, czy nie wybuchnie?". Aby kres temu położyć, stawiam niezbitą, na długich badaniach również „naukowych" opartą tezę, którą pozwolę sobie nazwać tezą „fejletonistów", a która brzmi: „Wpływ przyciągania ziemi przez cztery w czerwcu 1922 przez amerykańskich „uczonych" odkryte słońca jest tak silny, że działanie odśrodkowe pyrosfery zwiększy się w kierunku promienia równikowego, co spowodować musi wybuchy nie 70-ciu, lecz 1700 wulkanów pod równikiem, chroniąc tem samem strefy umiarkowane obu półkul, a więc i nasz Lwów!".

Skoro więc „naukowo", idąc śladami amerykańskiego „badacza", udowodniłem Wam, Sz. Czytelnicy bezpodstawność obaw naszych, skoro wąż morski, o którym w lipcu niektóre pisma wspomniały, a który mógł nieco zamącić nam spokój, zdechł na malarję u wybrzeży Sumatry — możemy spać spokojnie w nocy, a w dzień, gdy tylko chwilę znajdziemy czasu wolnego, spieszyć na plac „Targów", aby frekwencja tłumna zamanifestować naszą radość z wielkiego dnia, jakim bezsprzecznie są i nadal będą „Targi Wschodnie" dla dźwigającej się ze zgliszcz i ruin Ojczyzny.

Leon Żypowski.

W Niemczech wyraźnie oświadczano dr. Seiplowi, że obecnie nie można nic zrobić wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego. Wszyscy wskazywali na konieczność oczekiwania decyzji Ligi Narodów, oraz zapewniali Austrję o chęci utrzymania status quo.

Charakterystyczne było zakończenie ekspose, w którem kanclerz zaznaczył. że **na wypadek niepomyślnej decyzji Ligi Narodów, Austrja jest zdecydowana wybrać sobie drogę i kroczyć nią ostrożnie,** lecz stanowczo.

LIGA NARODÓW NIEMA PIENIĘDZY DLA AUSTRJI.

Wiedeń. (AW.) „Neue Freie Presse“ zamieszcza wywiad z wybitnym dyplomatą koalicyjnym, którego nazwiska nie podaje. Wywiad miał na celu wyjaśnienie stosunku kwestji austrjackiej do obecnych obrad Ligi Narodów. Decyzja londyńska poruczająć Lidze Narodów rozwiązanie problemu austrjackiego nie spotkała się w jej kołach ze zbytniem entuzjazmem, tak, że **wszelka jej decyzja o charakterze finansowym jest iluzoryczna.** Z wielu jednak powodów postanowiła Liga Narodów nie ograniczać swej akcji jedynie do gołosłownych frazesów.

IDEA BLOKU PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Rzym. (PAT.) Nitti w rozmowie z przedstawicielem tryjesteńskiego „Piccolo“ oświadczył, że uważa projekt unji celnej i monetarnej za absurd. Naturalnem rozwiązaniem problemu austrjackiego byłoby **przyłączenie się Austrji do Niemiec.** Jego zdaniem państwa sukcesyjne, a więc także Włochy powinny utworzyć jeden wielki blok gospodarczy, liczący 120 miljonów ludności.

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Dalszy przydział cukru rządowego. Warszawa. Zgodnie z wynikiem obrad Nadzwyczajnej Komisji do walki z drożyzną min. skarbu postanowiło **przydzielić dalsza ilość cukru** z zapasów, stanowiących własność ministerstwa skarbu na potrzeby ludności za pośrednictwem Tow. aprowizacji miast, tudzież za pośrednictwem kooperatyw spożywców.

Bliższe szczegóły co do rozdziału będą podane wkrótce do wiadomości. Wobec powyższego **nie ma żadnego powodu obawiać się braku cukru na rynkach krajowych.**

Przyjęcie ustawy wodnej. Warszawa. Komisja wodna pod przewodnictwem pos. Hausnera przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę wodną. (PAT.)

Dalszy ciąg rokowań polsko-niemieckich. Warszawa. Dnia 6-go września br. o godz. 11 rano rozpoczynają się w Dreźnie rokowania polsko-niemieckie. Na początku traktowane będą sprawy następujące: 1) noty Kriessa, 2) sprawa wydania przez Niemcy aktów, dokumentów, archiwów itd., 3) sprawa tranzytu z Niemiec przez Polskę do Rosji i Ukrainy. (PAT.)

Sprawa wypłaty zaległych poborów nauczycielom-repatrjantom. Warszawa. Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny“ min. skarbu nie podnosi zarzutów przeciwko wypłaceniu nauczycielom szkół powszechnych w Małopolsce, którzy dostali się do niewoli rosyjskiej w czasie wojny i powracają do kraju jako repatrjanci, zaległych poborów za czas od 1. września 1914 r., z tym warunkiem, że przy wypłacie tych poborów potrzymane na rachunek kwoty pieniężne będą potrącone. W związku z tem min. oświaty poleciło organom podległym sporządzić niezwłocznie wykazy osób, którym należą się zaległe pobory, na podstawie aktów służbowych. Wykazy takie winne być sporządzone dla każdego nauczyciela oddzielnie. (PAT.)

Na horyzoncie wyborczym.

NIEM. CENTRALNY KOMITET WYBORCZY W ŁODZI.

Łódź. (AW.) W Łodzi utworzono niemiecki centralny komitet wyborczy jako pododdział centr. kom. wyb. bloku mniejszości narodowych. Niemiecki centr. kom. wyb. ma na celu zorganizowanie akcji wyborczej wśród ludności niemieckiej na terytorjum Kongresówki. Generalny komisariat kom. mieści się w łódzkim biurze niemieckich posłów sejmowych.

KOMUNIŚCI STAJĄ DO AKCJI.

Warszawa. (PAT.) Komuniści przystępują do akcji wyborczej pod nazwą „Centralny Komitet Związków Proletarjatu miast i wsi“, na którego czele stoi poseł Łańcucki.

KRESOWCY ŁĄCZĄ SIĘ ZE SKULSKIM.

Warszawa. (AW.) Agencja Wschodnia dowiaduje sie, że polski związek kresów wschodnich w akcji wyborczej idzie razem z N. Z. L. Listy swoich kandydatów ustali ostatecznie związek na zjeździe głównej rady związku, który odbędzie się około 24. bm. w Nieświeżu.

WYBORCZA TECHNIKA ENDECKA.

Łódź. (AW.) Sekretarjat wojewódzki Z. L. N. w Łodzi zwrócił się z prośbą do magistratu o odpis spisu wyborców, obowiązując się ponieść koszta odpisu, który według obliczeń referatu wyborczego wyniosą z górą 2 miljony mp.

Trudności paszportowe.

Zdobycie paszportu zagranicznego połączone jest u nas niestety z wielkiemi trudnościami i kosztami. Szczególnie odczuwają to ci, którzy muszą odbyć podróż zagranicę nagle w ważnych interesach, czy to handlowych, czy rodzinnych.

Otrzymujemy w tej sprawie mnóstwo listów i zażaleń.

Dla informacji naszych czytelników podajemy dane następujące:

Podania w sprawie uzyskania paszportu zagranicznego wnosić należy do dyrekcji policji. Taksa wynosi 6.000 mkp. Do podania dodać należy 2 fotografje, potwierdzenie przynależności, potwierdzenie, że nie zalega się z opłatą podatków, świadectwo moralności, tj. potwierdzenie, że nie było się sądownie karanym, potwierdzenie, że nie ma się obecnie obowiązku odbycia służby wojskowej, a wreszcie potwierdzenie urzędowe, że istnieje konieczność odbycia tej podróży.

Łatwo sobie wyobrazić, ile to potrzeba bieganiny, zachodów, próśb, czekania etc., zanim się w naszych stosunkach uzyska paszport. To też nic dziwnego, że wiele osób, nie znających się dokładnie na procedurach biurokratycznych, używać do tego musi kosztownego pośrednictwa.

Władze policyjne — jak nas informują — postępują ze względnością i szybkością, natomiast narzekają głównie na magistrat, który w każdym wypadku domaga się przedłożenia metryki, jakkolwiek w spisach magistrackich łatwo można stwierdzić, kto posiada prawo przynależności.

Chcąc się dostać do Niemiec, potrzeba się postarać przed uzyskaniem wizy paszportowej w konsulacie w Berlinie lub Katowicach o prawo przyjazdu do Niemiec, czyli t. zw. „Einweisebewilligung“. Podania te wnosić należy albo do policji danej miejscowości, do której się wyjeżdża, albo też do zarządu kąpielowego odnośnej miejscowości kąpielowej.

Po uzyskaniu tego zezwolenia należy je dołączyć do podania wraz z paszportem i wysłać do konsulatu niemieckiego w Warszawie lub Katowicach. Najlepiej uczynić to przez znajomego, któryby na miejscu załatwił te sprawy, inaczej trwa ta procedura bardzo długo. Przed konsulatem niemieckim w Warszawie są ciągłe ogonki i nieraz całymi dniami czekać trzeba na kolej. Dlatego też płacą posłańcom w Warszawie po parę tysięcy marek za czekanie przed konsulatem i uzyskanie wizy. Taksa za wizę niemiecką wynosi 800 marek niemieckich.

Paszport zagraniczny, który wraz z wizą i innymi wydatkami kosztuje przeciętnie około **20.000 mkp., ważny jest tylko na pół roku** i wystawiony być może tylko na jedną osobę.

Wszelkich bliższych informacji w sprawie uzyskania paszportu zagranicznego zasięgnąć można w tutejszej dyrekcji policji.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 4. WRZEŚNIA?

W r. 522 przed Chr. urodził się poeta liryczny Pindar. — W r. 1456 bitwa pod Belgradem. — W r. 1725 Ludwik XV. pojmuje za żonę Marję Leszczyńską. — W r. 1796 klęska Austrjaków. — W r. 1870 rewolucja w Paryżu wskutek wiadomości o poddaniu się Sedanu. — Parlament francuski wyznacza komisję dla utworzenia rządu. O g. 3.10 popoł. Gambetta ogłasza utworzenie republiki. — W r. 1878 międzynarodowy kongres wag i miar w Paryżu. — W r. 1886 Aleksander bułgarski zgłasza zamiar abdykacji. — W r. 1887 nacjonaliści irlandzcy odbywają pierwszy meeting w Ballykoree, który zostaje rozpędzony. — W r. 1894 Chińczycy w Japonji, a Japończycy w Chinach podlegają opiece konsula amerykańskiego. — W r. 1904 pogrom żydowski w Śmieli w Rosji. — W r. 1909 podpisano w Pekingu porozumienie japońskie w sprawie Mandżurji

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. A. 13 po Św., Bron.; gr. kat. N. 13 po Sosz. Jutro rz. kat. Joach. Rozalji; gr. kat. Abawtenika. Wschód słońca 4·45, zachód 6·04.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W niedzielę »Tajfun« (występ W. Brydzińskiego).

W poniedziałek „Ten, którego biją po twarzy“ (występ W. Brydzińskiego).

We wtorek »Zamarłe oczy«, opera.

W środę „Tajfun“ (występ W. Brydzińskiego).

Repertuar Teatru Nowości.

W niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę „Sybilla“.

Teatr liter.-art. „UL“ Ossolińskich 10. pod dyr. S Śliwińskiego. Występy: Zofji Wojnowskiej primadonny opery i operetki warszawskiej Haliny Zmichorowskiej, Pauliny Naskowskiej, M. Budzanowskiej, P. Hwastkiewicza, K. Chrzanowskiego, Neussera, Józefowicza pastel sceniczny. „Bajaderki“ satyra Brunona Winawera. Dokument tajny. Początek o 8-mej. Sextet orkiestrowy.

—o—

We Lwowie.

— **Od Wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego“.** Przypominamy, że od 1. września br. wynosi miesięczna prenumerata **we Lwowie** bez dostawy **1.350 mk.**, z dostawą do domu **1.500 mk.**, z przesyłką pocztową w całej Polsce **1.500 mk.**, zagranicę **2.000 mk.** Cena numeru pojedyńczego wynosi **60 mk.**

— **Drożyzna papieru szaleje.** Donosiliśmy już o ponownem olbrzymiem podrożeniu ceny papieru gazetowego (rotacyjnego). Cena ta rośnie wprost z dnia na dzień i uniemożliwia wszelką kalkulację. Po ostatniej podwyżce prenumeraty, opartej na podwyżce cen papieru, druku i wszelkich innych kosztów, nastąpiła znowu nowa podwyżka cen papieru. Fabryki krajowe nie dostarczają potrzebnej ilości papieru, a sprowadzić go z zagranicy wobec ciągłego spadku kursu marki polskiej, narażać musi wydawnictwa na miljonowe wprost straty. Austrjackie fabryki papieru rotacyjnego sprzedawać godzą się tylko za dolary i proponują takie ceny, iż kilo papieru gazetowego kosztować ma **przeszło 600 mkp.**, czyli **3000** razy tyle, co **przed wojną**. Czy wobec takich cen możliwa jest wogóle jakaś kalkulacja? Dotychczas rząd niestety nie poczynił żadnych kroków, ażeby krajowe fabryki papieru skłonić do takiej produkcji papieru gazetowego, któraby pokrywać mogła przynajmniej najkonieczniejsze zapotrzebowania. Jeżeli pójdzie tak dalej, to nawet przy ustanowieniu ceny 100 mk. za egzemplarz dziennika, nie będzie można pokryć kosztów wydawnictwa. Sytuacja wprost rozpaczliwa.

— **Miljonówka.** W dzisiejszem ciągnieniu Miljonówki wylosowany został nr. 2,806.230.

— **Słuszne zarządzenie kolejowe.** Ministerstwo kolei żel. w uwzględnieniu zażaleń podróżującej publiczności wydało zakaz używania przy pociągach osobowych wagonów trzeciej klasy na miejsce wagonów klasy drugiej, po zmianie jedynie napisu III. na II., jak również pobierania należytości za klasę drugą, jeżeli wagonu pr

do pociągu dostarczyć nie można. W wypadkach w których zajdzie potrzeba używania wagonu twardego trzeciej klasy w miejsce wagonu klasy drugiej, winny stacje, które formują składy pociągów, uwiadomić wszystkie stacje dotyczącego odcinka, aby kasy osobowe nie sprzedawały do dotyczących pociągów biletów drugiej klasy. O ile znajdą się w takim wagonie podróżni, zaopatrzeni już biletami drugiej klasy, to personal pociągowy ma ich zwrócić na drogę reklamacji. Ponadto mają konduktorzy przy takich pociągach zwrócić baczną uwagę na sortowanie podróżnych.

— **W wagonach kolejowych** naszych dróg żelaznych będą odtąd wydzielone przedziały dla kobiet i niepalących. Oby tylko najnowsze przepisy skrupulatnie przestrzegane były. Należy się o to upominać przy każdej sposobności, a w razie nieprzestrzegania przepisów, wnosić zażalenia u urzędnika ruchu.

— **Jubileusz Związku adwokatów polskich.** Przypominamy, że zgłoszenia udziału w obchodzie jubileuszowym przyjmuje się do dnia 6. września br. włącznie i prosi się PT. członków o liczne a wczesne zgłoszenia, abyśmy mogli rozdzielić kwatery dla PT. członków pozalwowskich i przygotować listę uczestników wieczornego zebrania w salach Kasyna i Koła lit. art.

— **Po raz ostatni „Ten, którego biją po twarzy“.** W poniedziałek daje Teatr Wielki po raz ostatni ciekawe widowisko Andrejewa z Brydzińskim w roli tytułowej.

— **„Sprawa Kaizera“.** Dziś to jest w niedzielę pierwsze powakacyjne przedstawienie w Teatrze Małym. Grana będzie świetna farsa p. t. „Sprawa Kaizera“.

— **W Teatrze Nowości** codziennie gromadzą się tłumy publiczności na ślicznej operetce „Sybilla“.

— **Na Targach Wschodnich** będzie specjalna kasa, która sprzedawać będzie bilety wstępu do wszystkich teatrów miejskich. Sprzedaż odbywać się będzie od 9 rano do 4 po południu bez przerwy.

— **Ceny wstępu do teatrów.** Zwracają się do nas z zapytaniem, dlaczego od pewnego czasu zaniechano uwidoczniania cen na afiszach teatralnych. — Uważamy żądanie publiczności za uzasadnione, gdyż każdy kupujący bilet ma prawo naprzód wiedzieć, ile bilet kosztuje i zależnie od tego rozważyć, na jakiej kategorji bilet może w dzisiejszych stosunkach sobie pozwolić. Zwłaszcza chodzi tu o sfery z inteligencji, która co do drogich cen wstępu nie może rywalizować z dzisiejszą „nową“ publicznością teatralną i musi się nad tem wcześniej zastanowić.

— **Szykanowanie obywateli polskich w Niemczech.** Donoszą nam o następującym wypadku: Jeden z obywateli lwowskich bawiąc przed paru dniami w Wrocławiu zakupił w pewnym sklepie buciki i inne rzeczy i prosił, aby mu zakupione przedmioty tak opakowano, ażeby nie miał kłopotów z rozpakowaniem przy ocleniu na granicy. Usłyszał to widocznie jakiś Niemiec wrocławski i zawiadomił o tem policjanta, który przyaresztował obywatela polskiego na ulicy i zaprowadził do biura policyjnego.

Po wielu tarapatach skazano go za wywożenie artykułów z Niemiec na grzywnę 35.000 mk. niem. Skazany nie miał takiej kwoty przy sobie i z tego powodu chcąc zostać wypuszczonym na wolność musiał jako zastaw zostawić na policji klejnoty swej żony, która wraz z nim wracała z Niemiec do Lwowa.

W taki sposób przestrzegają w Niemczech, aby nie wywożono rozmaitych artykułów — a u nas? Wywożą bezkarnie do Czech i Niemiec masowo artykuły żywności i wywołują przez to szalejącą drożyznę. Nikt temu nie przeszkadza, a zakazy pozostają tylko na papierze.

— **Konkurs na stypendjum 100.000 mk.** W fundacji Ryłskich upływa 15. bm. termin konkursu na dożywotne wsparcia i stypendja po 100.000 mk. rocznie. Bliższe warunki na tablicy ogłoszeń w Wydziale Samorządowym we Lwowie.

— **Podwyżka cennika stolarskiego.** Dnia 31. sierpnia br. wskutek podrożenia cen artykułów spożywczych podwyższono płacę pracownikom stolarskim wszystkich kategorji o 24% wyżej, czyli, że jedna godzina pracy wynosi 648 Mp. 70 fen. ze wszystkimi dodatkami.

— **Zażegnanie strajku dorożkarzy.** Wczoraj po obradach dorożkarze postanowili zaprzestać strajku i o godz. 15.30 wyjechali już na miasto. Kwestję taryfy poruczono załatwić związkowi w poniedziałek.

— **Zamach samobójczy.** W piątek wieczorem usiłował popełnić w hotelu Krakowskim S. T. pochodzący z Warszawy, samobójstwo przez zażycie znaczniejszej dawki weronolu. Powód samobójstwa nieznany. Po przepłukaniu żołądka przez lekarza, odstawiono denata do szpitala.

— **Trup pod Lwowem.** Wczoraj znaleziono na polu koło Wielkich Srok trupa mężczyzny, bliżej nieznanego pochodzenia. Na miejsce wyjechała komisja sądowo-lekarska, celem przeprowadzenia śledztwa.

— **Psia kamienica.** Helena Hachłoń, żona rakarza, zam. przy ul. Kleparowskiej 10, doniosła do policji, że w kamienicy przy ul. Źródlanej 7, znajduje się 23 nieopłaconych psów, z której to zgraji jedna niezarejestrowana sobaka ukąsiła ją w łydkę.

— **Kalika obrońcą płci pięknej.** Wczoraj na pl. Halickim sierż. Roman Kalika, zam. przy ul. Długosza 21, udaremnił posterunkowemu Bombali odprowadzenie do aresztów awanturujących się na placu dwóch lepszych panienek, a to Naście Ł. i Anielcie R.

— **Niebezpieczny służący.** Piotr Wiland, służący, napadł wczoraj rano na swego chlebodawcę Binona Sigala, współwłaściciela Grand Hotelu i chciał go przy użyciu żelaznej sztaby strącić z balkonu III piętra na bruk. Jedynie dzięki nadbiegłemu z pomocą Edwardowi Szlifierowi udało się zbrodniczy zamiar niebezpiecznego służącego unicestwić.

Z całej Polski.

— **Szkół średnich było** w Polsce (bez Ziemi Wileńskiej i Górnego Śląska) w r. 1921/22 — 721, w tem państwowych 231, prywatnych 490. Młodzieży uczęszczało do tych szkół 204.804, chłopców 123.154, a dziewcząt 81.650.

— **Uroczystość pięciolecia wznowienia sądownictwa polskiego** obchodzono w dniu wczorajszym w Warszawie. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, w którym wzięli udział cały gabinet z prez. min. na czele. Popołudniu w sali min. sprawiedliwości odbyła się uroczysta akademja, którą zaszczycili swą obecnością Naczelnik Państwa i ks. kardynał Kakowski, w zastępstwie prez. podsekr. st. p. Studziński i przedstawiciele najwyższego sądownictwa cywilnego i wojskowego. Akademję zagaił min. sprawiedliwości p. Makowski.

— **Dla kolonji akademickiej w Gdyni** ministerstwo pracy i opieki społ. udzieliło zapomogi w kwocie 600.000 mkp.

— **Ostatni transport Hallerczyków** w liczbie około 700 osób wyjechał wczoraj z Gdańska.

— **Codzienna komunikacja bezpośrednia** pomiędzy Warszawą i Rygą zaprowadzona została od dnia 1. bm.

— **Żydzi w Warszawie.** Wedle danych urzędu statystycznego w Warszawie na 956.000 mieszkańców jest 321.997 żydów, tj. 33.68%.

— **Z Doliny** donoszą nam: Starosta p. Słoński w Dolinie zamiast pilnować kancelarji zajmuje się polowaniem, a województwo na to pozwala. Obecnie redukuje się urzędy, a w tutejszem starostwie jest dwóch starostów: p. starosta Słoński od polowania, a p. starosta Krokowski dla załatwiania spraw. Możeby jeden starosta tu wystarczył? Województwo powinno się zająć tą sprawą, ażeby nie trzeba odnosić się do ministerstwa i Sejmu.

— **Wypadek w Tatrach.** Donoszą nam z Zakopanego: Dnia 30. sierpnia zaalarmowano Tatrz. Pogotowie ratunkowe wiadomością o nowym wypadku w Tatrach. Dwaj studenci politechniki warszawskiej, Chyc i Małachowski wybrali się na Zamarłą Turnię południową ścianą. (Wejście to należy do najtrudniejszych). Poniżej drugiego trawersu jeden z nich odpadł od stromej płyty i spadając pociągnął za sobą towarzysza. Zlecieli obaj koło 30 metrów na dół i tylko nadzwyczaj szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, tj. przypadkowemu zatrzymaniu się na występie skalnym, zawdzięczają ocalenie przed runięciem w przepaść. Dotkliwie potłuczeni dowlekli się do Pustej Dolinki, skąd lżej kontuzjowany dotarł do pasterzy w Pięciu Stawach. Dwaj juhasi wybrali się natychmiast na pomoc i znieśli drugiego rannego do schroniska. Tu zastało ich już Pogotowie ratunkowe i na noszach dostawiło do Rostoki, skąd autobusem przewieziono obu turystów do Zakopanego. Prawdopodobnie poza dotkliwemi potłuczeniami i ranami na ciele, nie odnieśli wewnętrznych obrażeń. **Z.**

— **Skazanie paskarza.** Krakowski sąd karny skazał kupca krakowsk. Izraela Nattela za magazynowanie hebli stolarskich celem podbijania ich ceny na 6 miesięcy ścisłego aresztu i grzywnę pół miljona mp. Jana Szweda, gospodarza z pod Krakowa skazano na 4 miesiące ścisłego aresztu i 10.000 mp. grzywny za to, że przy dostawie siana do szpitala fałszował na wadze. Za lichwę mieszkaniową skazano Czesława Gabryela na 6 miesięcy ścisłego aresztu i aresztowano go natychmiast.

— **Gen. Czikiel dowódcą okręgu krakowskiego.** Pisma krakowskie donoszą, że dotychczasowy dowódca O. K. gen. Osiński obejmuje stanowisko szefa administracji w min. spraw wojsk., zaś w jego miejsce przychodzi do Krakowa gen. dyw. Czikiel.

— **Wykolejenie się pociągu pod Dunajowem.** Dnia 1. bm. o g. 5 rano wykoleił się na linji Lwów-Podhajce między stacją Buszczami a Dunajowem pociąg osobowy nr. 1614., zdążający z Podhajec do Lwowa. Parowóz zesunął się z nasypu, jeden zaś wagon zawisł na zderzakach. Ofiar w ludziach zupełnie nie było. Przyczyna wykolejenia niewiadoma. Na miejsce wypadku wyjechał z ramienia lwow. dyr. kolej. inż. Nosowicz.

— **Ujęcie zamachowca w Stryju.** W Stryju aresztowano niejakiego Bercze, niedokończonego studenta, jako jednego ze szajki, która przed kilku dniami dokonała morderstwa na wywiadowcy tamt. policji Steculę. Przy ujętym znaleziono znaczną ilość dynamitu, który miał służyć do wysadzania rządowych objektów w okolicy. Policja jest na tropie jeszcze innych członków tej niepoczytalnej szajki.

— **Morderstwo na pastwisku.** W nocy z 31. na 1. bm. zamordowano na łące w Dmytrowicach koło Jarosławia jakiegoś około 30 lat liczącego wieśniaka, który tam pasł konie. Na miejsce wypadku wyjechała z Jarosławia komisja śledcza.

— **Gazownia w Łodzi ruszyła.** Dnia 1. bm. po południu na konferencji, odbytej w magistracie doszło do porozumienia z przedstawicielami pracowników gazowni m. Łodzi a magistratem miejsk. Pracownikom przyznano 40 proc. podwyżki, obowiązującej od 21. sierpnia.

— **Tramwaje łódzkie stoją.** W ciągu dnia wczorajszego pertraktacje ze strajkującymi pracownikami tramwajów nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Magistrat zgadza się na udzielenie pracownikom podwyżki w wysokości 30 proc., co zmusiłoby zarząd kolei elektrycznej do podniesienia ceny biletów do 75 marek pol.

Ze świata.

— **Lotnicy polscy na zawodach w Szwajcarji.** Do Zurychu przybyli lotnicy polscy: ppułk. Rajski, kpt. Filipowicz, kpt. Krzyczkowski i por. Biedgowt dla wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach lotniczych, rozpoczynających się 3. września. Lotnicy wyruszyli z Warszawy na 3 aeroplanach dnia 27. sierpnia. Lotnicy polscy wezmą udział w okrężnym locie alpejskim i w poszczególnych popisach w zawodach. W zawodach uczestniczą prócz Polaków lotnicy francuscy, czescy i szwajcarscy.

— **Bezrobocie i waluta.** „Der Wiederaufbau“ przytacza ciekawe dane o stosunku bezrobocia do kursu waluty. Na 1.000 robotników w Szwajcarji jest 340 bezrobotnych, w Szwecji 268, w Anglji 165, w Danji 183, w Norwegji 157, w Niemczech 16.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt o kwestji słowackiej.** Dnia 7. bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit.-art. odczyt zbiorowy o kwestji słowackiej, który wygłoszą: ks. dr. Franciszek Jeh.

liczka, prof. uniwersytetu warszawskiego i prezes Słowackiej Rady Narodowej, Franciszek Ungar, redaktor „Slovaka" i wiceprezes Słow. Rady Narodowej i ks. Wawrzyniec Czerny, członek tejże Rady. Czytelnicy naszego pisma znają jednego z prelegentów, p. Ungara, autora cennych korespondencji z Słowaczyzny. Odczyt trwać będzie godzinę, wygłoszony zostanie przez doskonałych prelegentów w języku polskim. Bilety dla członków Kasyna i Koła lit.-art. wraz z ich rodzinami po 200 mp., dla gości po 300 mp.

— W „Ulu". Dyr. Śliwiński, który ub. roku prowadził „Bagatelę", przeniósł swe lary i laury do „Ula". I tradycja „Bagateli" żyje dziś w „Ulu", reprezentowana przez dawnych znajomych, jak Budzanowska, Noskowska, Neusser. Z nowych wyróżnia się nadzwyczaj żywy Gryniewski, bogata wokalnie Wojnowska, sympatyczny Chrzanowski. W programie widać staranie o dobór: Winawera sketch; miły pastel, w którym pociągająco wygląda Żmichorowska. Warto też ujrzeć francuskich tancerzy Polly-Albert. (ica).

PAŃSTWOWE ZAKŁADY NAFTOWE rozpoczynają z dniem 1. września br. sprzedaż nafty w całej Polsce za pośrednictwem Kooperatyw Kółek Rolniczych, Polskiego Związku Stowarzyszeń Spożywców oraz Towarzystw Nobla i Mazutu.

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół powszechnych rozpocznie się przed komisją w **Przemyślu** 2. października br. Termin wnoszenia podań do 15. bm.

Wielki podwieczorek przy muzyce odbędzie się w niedzielę dnia 3. września br. w kawiarni Renesans P. B. K. Czysty dochód przeznaczono na rzecz ubogiej młodzieży lwowskich szkół średnich.

KOMUNIKATY.

Lpr. 2491/22. We Lwowie, 1. września 1922.

MAGISTRAT LWOWSKI OBJĄŁ AGENDY OKRĘG. URZĘDU WALKI Z LICHWĄ.

Na podstawie ustawy z dnia 5. sierpnia 1922 r. Nr. 96 poz. 618 Dz. U. R. P. obejmuje z dniem 1. września 1922 r. agendy Okręgowego Urzędu walki z lichwą Magistrat miasta Lwowa. O tem Prezydjum zawiadamia z nadmienieniem, że kierownictwo tego Urzędu obejmuje st. radca Magistratu p. Józef Kwiatkowski.

J. Neumann w. r.

II. Targi wschodnie.

Przepustka i paszporty dla kupców rosyjskich na czas „Targów Wschodnich". Ministerstwo spraw zagranicznych upoważniło telegraficznie wszystkie starostwa nadgraniczne do wydawania za opłatą 5.000 mkp. osobom zgłoszonym imiennie, albo przez polskie firmy zarejestrowane dla handlu ze Wschodem, albo przez zarząd główny „Targów Wschodnich" we Lwowie przepustek na wjazd do Polski z prawem pobytu we Lwowie w czasie od 5—15 września br. Osoby te mają obowiązek niezwłocznego meldowania się we Lwowie po przybyciu i powrotu przez ten sam punkt przejściowy. Firmy, zgłaszające udział rosyjskich kupców, będą za dochowanie przez przybywających terminu pobytu i drogi powrotu odpowiedzialne.

Wjazd do Polski dozwolony jest tylko w punktach przejściowych na terenie województwa tarnopolskiego i wołyńskiego, oraz Stołpce dla środkowego i północnego pasa granicznego.

Jako miejsca wjazdowe dla osób, zaopatrzonych w paszporty, wyznaczono Równe, Baranowicze i Podwołoczyska. Równocześnie wydano polecenie szybkiego załatwiania spraw paszportowych, na żądanie atoli ministerstwa spraw wewnętrznych ograniczono ważność paszportów na wyjazd do Lwowa i pobyt tylko na czas od 5—15. września.

Przedstawiciel Targu poznańskiego. Jako delegat Targu poznańskiego przyjeżdża na Targi do Lwowa w niedzielę wieczorem wicedyrektor p. Szumański.

Goście z sowieckiej Ukrainy. Ukraińskie przedstawicielstwo handlowe zapowiedziało przyjazd delegatów swych z Warszawy na Targi. Delegaci wezmą udział w otwarciu Targów.

Delegacja Targów praskich. Jako delegat Targów praskich na otwarcie „Targów Wschodnich" przybywa w niedzielę do Lwowa jeden z ich dyrektorów dr. Rożac.

Przyjazd wystawców austrjackich na II. Targi Wschodnie. Z przeszło dwugodzinnem opóźnieniem przybył wczoraj do Lwowa pospieszny pociąg z Wiednia, wiozący wystawców austrjackich. Na czele całej wycieczki, złożonej z 54 osób, stanął generalny konsul Rzeczypospolitej austrjackiej we Lwowie, który właśnie powrócił z urlopu.

Udział Towarzystwa strzeleckiego w otwarciu Targów. Towarzystwo strzeleckie uprasza swych członków o liczne zebranie się w strojach narodowych na nabożeństwie w katedrze dnia 5. września o godz. 11 przed południem, poczem członkowie Towarz. wezmą gremjalny udział w uroczystości otwarcia Targów.

Codzienna komunikacja lotnicza Targów Wschodnich z Warszawą. Towarzystwo „Aerolloyd" utrzymywać będzie w czasie Targów od od 4. do 15. września codzienną komunikację lotniczą między Warszawą a Lwowem w obu kierunkach. Codzienny odlot z Warszawy wyznaczono na godz. 13 popoł. Ze Lwowa na godz. 8 rano. Lot trwa dwie i pół godziny.

Przewodnik po II. Targach Wschodnich. Nakładem Tow. „Warszawska Agencja Wydawnicza". — Niezbędne to wprost wobec zbliżającej się kampanji targowej wydawnictwo, opuściło prasę i przedstawia się jako okazały kilkusetstronnicowy tom pierwszorzędnych wiadomości informacyjnych. „Przewodnik" podzielony na poszczególne rozdziały, zredagowany został tak przejrzyście a wyczerpująco zarazem, że nawet dla najzupełniej nieobeznanych zarówno z naszym

Kurjer ekonomiczny.

Lwów 2 września.

+ **Górny Śląsk żąda unifikacji waluty.** W związku z dającym się coraz bardziej odczuwać brakiem marek niemieckich, robotnicy przeprowadzają na zebraniach uchwały, domagające się od rządu polskiego jak najrychlejszego zaprowadzenia na G. Śląsku waluty polskiej. (PAT.)

+ **Cena węgla na Śląsku polskim** od dnia 1. września br. wynosi 4379 mk. za tonę.

+ **Polski eksport do Łotwy.** Według informacji prasy łotewskiej na rynku dynaburskim powstała panika wskutek ukazania się soli polskiej, która jest 28—29 rubli łot. tańsza od dotychczas wyłącznie niemal spożywanej soli niemieckiej sprowadzanej przez Rygę. Władze kolejowe łotewskie powierzyły firmie „Lats" dostawę próbną 450 ton węgla kamiennego z zagłębia dąbrowskiego. (AW.)

+ (sp) **Eksport a import Czechosłowacji.** Import towarów do republiki CzS. zmniejszył się, zwłaszcza z państw zach.-europ. i z Ameryki, natomiast z Polski zmalał znikomo, eksport wzrósł natomiast. Odbyt towarów czeskich do Polski natomiast spadł gwałtownie. Widać więc wpływ podwyżki waluty czeskiej, która sprawia, że stosunki handlowe polsko-czeskie upadają i to w tej proporcji, że Czechy coraz mniej potrzebne są naszej Rzpltej.

+ **Upaństwowienie lasów w Czechach.** Upaństwowienie lasów w Czechosłowacji jest częścią reformy rolnej, uchwalonej przez rząd. Na 14 miljonów ha terytorjum 4.6 miljony pokryte są lasem i to 3.4% w Czechach, 7.6% w Morawji i na Śląsku, 12.9% w Słowacji. Upaństwowienie odbywa się za wykupem. Właściciel otrzymuje 2% gotówką, reszta zostaje wpisana w listę długów państwowych. Dotyczy to tylko wielkiej własności.

+ **Rada generalna austro-węg. banku** postanowiła podwyższyć eskont z 7 na 9 proc., zaś za lombard z 8 na 10 proc.

+ **Walka ze spadkiem marki niem.** Celem powstrzymania dalszego spadku marki niemieckiej rząd postanowił wydać cały szereg zarządzeń zmierzających do uniemożliwienia dowozu wszelkich zbędnych towarów. W tym celu na mocy rozporządzenia z 30. sierpnia br. zniesiony został wolny dowóz surowca tytoniowego. Minister aprowizacji Rzeszy wydał podobne ograniczenia dotyczące przedmiotów zbytku. (PAT.)

+ **Banknoty niemieckie na 100.000 mk. niem.** Bank Rzeszy wobec zmniejszenia się wartości marki oraz braku środków płatniczych wydaje nowe bilety po 50.000 i 100.000 mk.

+ **Cena złota w Niemczech.** Na okres od pierwszego do 12. września ustalono stopę przerachowania w urzędach celnych na 28 tysięcy 900 mk. papierowych za 100 mk. w złocie. (PAT).

+ **Brak banknotów w Niemczech.** „Germania" donosi, że w różnych bankach berlińskich doszło do burzliwych scen pomiędzy interesantami a funkcjonarjuszami z powodu niemożności wypłacenia przez banki ogromnej ilości papierowej gotówki. Interesenci twierdzą, że Bank Rzeszy nie przygotował dostatecznej gotówki papierowej. (PAT.).

+ **Skoda i Rosja.** Pisma czeskie donoszą, że wielka fabryka Skoda w Pilźnie zawarła kontrakt z wielką fabryką maszyn rolniczych w Rosji. Kontrakt zawarty na lat 44, oddaje fabryki rosyjskie firmie Skoda do eksploatacji. Jak wiadomo większość akcji Skoda należy do grupy francuskiej Schneider-Creuzot.

REFORMA MONETARNA W CZECHOSŁOW.

„Journal de Geneve" donosi, że sfery finansowe czeskie zamyślają o poważnej reformie monetarnej w Czechosłowacji. Monetą legalną byłby frank a nie korona. Reforma ta wejść miałaby w życie już na wiosnę 1923 r.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 201	Lwów — dnia 1 wrześ. 1922		Warszawa dnia 2. wrześn.	Zurych dnia 2. IX.	Berlin dnia 31 VIII.	Wiedeń dnia 30 VIII
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.06—0.06	16.50	8?8
1 funt ang.	36000—38000	37800—39300	37600—38100	23.49	7700.00	345900
100 frs franc.	62000—65000	63000—66000	65200—65800	41.25	13400.00	598500
100 fr. szwaj	155000—165000	155000—165000	156300—157500	58.19	32780.00	147?5?
100 frc belg.	58000—61000	59000—62000	60700—62000	40.15	1260.00	571200
100 K czesk.	25000—27000	24500—27500	26700—27000	17.2	708.00	249000
100 K węg.	400 500	425 525	——	—.23	36.54	4546
100 K austr.	11—14	10—13	12·00—12·50	—.03/4	2.07	100.—
100 M niem.	575 650	575—6?0	625—657	0.4?	100.—	5185
1 Dolar am.	8350—8550	8350—8550	8330—8370	526.00	1700.00	77555
100 Lir wł.	35000—38000	36000—37000	37400—37490	23.20	7650.00	3418?
100 Lei rum.	5500—6100	5500—6100	—.—	3.15	228.20	59550
100 guld. hol.	250000—255000	310000—330000	—.—	205.00	67000.00	3019?00
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	81.75	5921.00	13044?0
100 K. duńs.	82000—86000	P 80000—85000	—.—	112.50	7818.00	16612??
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	139.00	9387.50	2019000

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

placem targowym, jak i z praktykowanym zazwyczaj rozkładem miejsc na Targach, stanowić będzie jak najlepsze źródło informacyjne.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Przestroga dla każdego. 409

Rankiem pierwsza droga do W. C. lub zażyj „PURYFIG". Będziesz lekki i rześki. Humor i energja cię nie opuszczą, żądaj w każdej aptece lub składzie apt. — (Skład apteka Mikolascha).

Dentysta Dr. Wiktor Jankowski powrócił i ordynuje ul. Hetmańska 10.

ZAPISKI.

Wilhelm Kazimierz Nowicki: „Zeszyty z wzorami do nauki pisma polskiego". Całość w 5 zeszytach. Cena zeszytu 80 mp. Nakładem autora.

Nowickiego zeszyty z wzorami do nauki pisma polskiego, które wyrugowały niegdyś używane u nas zeszyty Niemca Greinera, sprowadzane z Wiednia, wyszły obecnie w nowym nakładzie staraniem i kosztem autora, który na polu nauki pisania niezmordowanie od szeregu lat pracuje i wielce się pod tym względem w szkolnictwie naszem zasłużył, a którego przewodnią myślą jest poprawienie u młodzieży pisma, coraz mniej upodobnionego do piękna, a na które od pewnego czasu tak mało zwraca się uwagi.

Całość nauki zestawiona jest w 5 zeszytach. W zeszycie 1. przeprowadzone są metodycznie litery małe, w zeszycie 2. wielkie. W zeszycie 3, 4. i 5. pomieszczono pouczające zdania, dostosowane do wieku i ducha młodzieży polskiej.

Zeszyt 1., 2., 3. i 4. zawiera linjament podwójny, stopniowo coraz węższy — w zeszycie 5. jest linjament pojedyńczy.

Z uwagi na systematyczne udatne przeprowadzenie całej nauki, piękne, przyjemne dla oka pismo i znakomity dobór zdań, mają te zeszyty już od dawnych lat zbyt w całej Małopolsce — z tych samych też względów powinny się one znaleźć w rękach młodzieży w Królestwie i Wielkopolsce. — (Skład główny u autora: Lwów, ul. Wyspiańskiego l. 18).

Tygodnik illustrowany. Okazał się nr. 36., lśniący okazałą szatą obrazkową, przedewszystkiem dzięki reprodukcjom rzeźb Blacka i zdjęciom z zamku w Gołuchowie. Z wielu artykułów zasługuje na wyróżnienie szkic informacyjny M. Zn.-Szczepańskiej o współcz. literaturze serbskiej; B. Janusza z dziejów masonerji. Oryginalne wiersze J. S. Wierzbickiego i tłumaczone W. Horzycy z Kiplinga dopełniają całości udatnego numeru.

Z krajoznawstwa.

Druga wycieczka Akad. Klubu turystycznego w Tatry. Akad. Klub turystyczny korzystając z pięknego sezonu turystycznego, urządza w dn. od 8 do 15. bm. wycieczkę w Tatry. W programie jest zwiedzenie zarówno szczytów (Rysy, Świnica, Czerwone Wierchy, Krzyżne, Giewont itd.), jakoteż i najpiękniejszych stawów (Morskie Oko, Czarny Staw, Stawy Gąsienicowe itd.) i dolin tatrzańskich (Kościeliska, Strażyńska itp.). Koszta wraz z przejazdem, noclegami i całem utrzymaniem około 20.000 mk. Wpisowe: 500 mk., dla członków, 1000 mk. dla akademików i 1500 mk. dla gości. Zgłoszenia codziennie od g. 5 do pół do 7 wiecz. w lokalu Klubu, ul. Leona Sapiehy 55, parter. Liczba uczestników ograniczona. Szczegółowe informacje przy zgłoszeniu.

KRONIKA SPORTOWA.

Biali—II. Pogoń. Dnia 3. września br. odbędą się na boisku L. K. S. Pogoni za rogatką Stryjską zawody w piłkę nożną między K. S. Biali a II. Pogonią. Pocz. o godz. 4 popoł.

Pogoń—Lublin 4 : 0. Lublin. Zawody piłki nożnej o mistrzostwo południowej Polski pomiędzy lwowską Pogonią a lubelskim Wojskowym Klubem Sportowym zakończyły się wynikiem 4 : 0 (1 : 0) na korzyść Pogoni. Jutro nastąpi match-rewanż. (PAT.)

Automobilklub polski w dniu 8. października br. urządza w pobliżu Warszawy pierwsze wielkie wyścigi samochodowe, dopuszczając oprócz samochodów wszystkich typów również motocykle i cykl-carre.

OGŁOSZENIA.

Do Szan. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na wrzesień

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu. — **Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.**

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi od 1. września br.

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	1.350 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	1.500 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	1.500 m.
Zagranicą miesięcznie	2000 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	50 m.

Numer pojedyńczy od 1. września w całej Polsce 60 mp.



Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroin…